

JAN SOBIECH

UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
KATEDRA HISTORII USTROJU I PRAWA POLSKI
E-MAIL: JASOBIECH@GMAIL.COM

DATA ZGŁOSZENIA: 4.01.2018
DATA PRZYJĘCIA DO DRUKU: 23.04.2018

Przejawy stosowania prawa łaski na ziemiach polskich do XVIII wieku

STRESZCZENIE

Funkcjonowanie prawa łaski jako specyficznej instytucji ustrojowo-karnej od dawna stanowiło przedmiot zainteresowania karnistów i historyków prawa – zarówno jeśli chodzi o krąg uprawnionych podmiotów, jak i zakres jego stosowania. Analiza ewolucji ułaskawienia w polskim porządku prawnym pozwala odpowiedzieć na wiele pytań związanych z praktyką ustrojową minionych czasów. W dobie monarchii państwowej czy stanowej nie można mówić o jurydycznie usystematyzowanej instytucji prawa łaski, gdyż przez dłuższy czas funkcjonowało ono w formie zwyczaju, dając tym samym silną kompetencję monarchom czy władcom dzielnicowym w zakresie jego stosowania. Dopiero w czasach monarchii elekcyjnych ułaskawienie zaczęło być regulowane prawnie, co poniosło za sobą istotne ograniczenie władzy królewskiej na rzecz stanu szlacheckiego, a potem ukształtowanego już sejm walnego. Warto uświadomić sobie, że prawo łaski funkcjonowało, w takim czy innym kształcie polityczno-prawnym, od bardzo dawna, a jego współczesna instytucjonalizacja stanowi *de facto* reminiscencję prerogatyw dawnych monarchów.

SŁOWA KLUCZOWE

ułaskawienie, prawo łaski, monarcha, sejm

Wstęp

Celem artykułu jest ukazanie genezy stosowania ułaskawienia od początków państwowości polskiej do jej upadku z końcem XVIII wieku. Przeanalizowane zostaną zarówno treść, jak i kształt oraz istota prawa łaski w zmieniających się okolicznościach historycznych. Ze względu na niemożność poruszania się po sztywnych pojęciach „prawo łaski” oraz „ułaskawienie” poruszone zostaną również elementy instytucji podobnych do obu tych terminów. Miały one bowiem często charakter albo bliskoznacznego, albo komplementarny wobec ułaskawienia w dzisiejszym znaczeniu tego słowa. Należy tutaj wymienić choćby abolicję, amnestię czy też restytucję dóbr, jak również specyficzne dla poszczególnych okresów historycznych instytucje, jak listy inhibicyjne oraz przemirze.

Należałoby zacząć od rozważań językowo-etymologicznych. Pojęcie „łaska” może być rozpatrywane w dwóch znaczeniach – potocznym i jurydycznym. W ujęciu prostym słowo „łaska” ma prawdopodobnie nieco szerszy zakres zastosowania niż „miłosierdzie”¹, mimo że często oba określenia używane są w sposób zamienny. Podchodząc do zagadnienia od strony językowej, pojęcie „łaska” dotyczy pewnych przejawów dobrodziejstwa, wspaniałości, miłosierdzia, łagodzenia pewnych uciążliwości czy dolegliwości, obdarowywania itp.² Z jurydycznego punktu widzenia określenie łaski dotyczy kwestii związanych z wybaczeniem, darowaniem albo łagodzeniem kar czy innych dolegliwości przewidzianych albo już wymierzonych za czyn społecznie szkodliwy³.

Pojęcia „prawo łaski” oraz „ułaskawienie” nie są wyrażeniami synonimicznymi, jak również oba terminy nie są rozumiane w sposób jednolity, toteż na początku należy sprecyzować przedmiot dalszych rozważań. Przede wszystkim prawo łaski oznacza kompetencję określonego organu do działania – stanowi to więc jego aspekt podmiotowy. Ułaskawienie zaś odnosi się do opisu pewnej procedury, projekcji danego zjawiska – wskazuje zatem na konkretny przedmiot zachowania⁴. Używa się również, choć rzadko, określenia „agracja”, jednak ma ono głównie charakter historyczny (łac. *ius agratiandi* – prawo łaski).

¹ Okazać łaskę można w wyniku jakichkolwiek pobudek lub motywów, podczas gdy miłosierdzie zakłada działanie pod wpływem współczucia.

² L. Wilk, *Prawo łaski a sprawiedliwość karania – refleksja filozoficznoprawna*, „Problemy Prawa Karnego” 2000, nr 23, s. 11.

³ Ibidem.

⁴ P. Rogoziński, *Instytucja ułaskawienia w prawie polskim*, Warszawa 2009, s. 17.

Co do określeń pojęć „łaska” i „ułaskawienie”, przedstawiają one przedmiotową stronę opisywanego zagadnienia, jednak nie z tego samego punktu widzenia. Patrząc na językowe znaczenie tych terminów, „łaska” akcentuje element wspaniałości czy przebaczenia, podczas gdy „ułaskawienie” kładzie nacisk na proces decyzyjny lub też odnosi się do samego dokumentu ułaskawienia. Mimo pewnych różnic w tym zakresie jurystyczna semantyka obu tych wyrażań jest zbieżna⁵.

Przedmiotem rozważań jest problematyka ułaskawienia, a więc stanowienia, przez upoważniony do tego organ, indywidualnych aktów łaski, które są decyzjami mającymi na celu złagodzenie albo darowanie karnoprawnych sankcji czy też konsekwencji ich zastosowania. Sankcję należy tu rozumieć nie jako element trójczłonowej struktury normy prawnej, lecz „środki przymusowej reakcji państwowej na antyspołeczne zachowania zabronione przez prawo pod groźbą tych środków”⁶.

Ułaskawieniem należy zatem nazwać działalność polegającą na wydaniu indywidualnych aktów łaski, które są decyzjami dotyczącymi indywidualnych osób w przedmiocie złagodzenia albo darowania karnoprawnych sankcji lub konsekwencji ich zastosowania. Postępowanie ułaskawieniowe jest prawnie uregulowaną działalnością przedsięwziętą w celu wydania indywidualnego aktu łaski⁷.

Ułaskawienie, poza wyjaśnionym wyżej ścisłym znaczeniem tego pojęcia, posiada również swój szerszy wymiar. *Sensu largo* są to wszelkie formy zastosowania łaski, które mogą przybrać wymiar indywidualny, jak i generalny, odnosić się do osoby skazanej, oskarżonej czy podejrzanej, obejmować darowanie, złagodzenie sankcji karnej, jak i przywrócenie stanu sprzed jej zastosowania⁸.

Przykładem ułaskawienia *sensu largo* jest amnestia jako zbiorowy akt łaski. Często różni się ona od ułaskawienia *sensu stricto* nie tylko generalnym charakterem, lecz również trybem, a także organem właściwym do jej wydania. Oznacza to amnestię właściwą (*sensu stricto*), gdyż w szerszym znaczeniu pojęcie to obejmuje również abolicję, a więc puszczenie w niepamięć określonego przestępstwa oraz zakaz wszczynania i nakaz umorzenia postępowania karnego⁹.

⁵ Słownik języka polskiego, t. 2, red. M. Szymczak, Warszawa 1988, s. 68.

⁶ Za: M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995, s. 13.

⁷ P. Rogoziński, op. cit., s. 18.

⁸ Ibidem.

⁹ L. Wilk, *W sprawie uregulowania i stosowania łaski generalnej*, „Palestra” 2002, nr 5–6, s. 36.

W szerszym znaczeniu należy wyróżnić również restytucję rozumianą jako zniesienie skutków sankcji karnej połączone z rehabilitacją, tj. przywróceniem skazanemu utraconych uprzednio praw¹⁰.

Kształtowanie się prawa łaski w dobie monarchii patrymonialnej i stanowej

Powstanie państwa polskiego datuje się umownie na 966 rok i jest związane z chrztem Mieszka I. Nie jest to jednak cezura, która daje początek funkcjonowania wszelkich organów władzy publicznej na ziemiach polskich. Już wcześniej na tych obszarach istniały wspólnoty rodowo-plemienne, które z czasem ulegały przeobrażeniu w związki plemienne, a także skupiały wewnątrz swoich granic grody. W tych pierwszych wspólnotach główną rolę odgrywał naczelnik, którego władza mogła być ograniczana przez wiec ludowy. To właśnie do naczelnika należały główne kompetencje w obszarze sądownictwa. Miał on również prawo darowania kar albo ich łagodzenia¹¹. Z czasem coraz bardziej na znaczeniu zaczął zyskiwać wiec, w którym zasiadali wszyscy wolni mężczyźni¹².

Wraz z umacnianiem się roli monarchii oraz centralizacją władzy terytorialnej znaczenie wiecu zaczęło spadać i już w XIII wieku było ono na tyle słabe, że w sposób znikomy oddziaływało na przebaczenie indywidualnych kar. Prawo to zaczęło stawać się wyłączną domeną monarchy¹³.

Fundamentem państwa polskiego pierwszych Piastów była silna władza księcia, który opierał swoje panowanie na drużynach wojów. To w jego rękach spoczywała całość władzy ustawodawczej, wojskowej, administracyjnej oraz sądowej. Kompetencje sądownicze były prerogatywą księcia (króla) oraz jego urzędników (na przykład komesów – zarządców okręgów grodowych, tj. kasztelanów). Monarcha mógł jednak podejmować decyzje samodzielnie, gdyż to on był głównym sędzią. Posiadał on tzw. prawo ewokacji, co oznaczało, że mógł przejąć do własnego rozpoznania i osądzenia każdą toczącą się sprawę w państwie¹⁴.

¹⁰ J. Bednarzak, *Amnestia*, Warszawa 1965, s. 80, 83.

¹¹ K. Kozłowski, *Prawo łaski Prezydenta RP. Historia, regulacja, praktyka*, Warszawa 2013, s. 65.

¹² J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1: *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1965, s. 61.

¹³ Z. Wojciechowski, *Państwo polskie w wiekach średnich. Dzieje ustroju*, Poznań 1948, s. 75–76.

¹⁴ K. Kozłowski, op. cit., s. 66.

Niezależnie od tego monarcha mógł udzielić skazanemu wybaczenia, uwalniając go od wymierzonej kary. Zarówno całość systemu prawnego monarchii piastowskiej, jak i akt łaski pozostawały zwyczajem, gdyż nie były regulowane przez żadne konkretne akty prawne¹⁵. Dowodem na to jest świadectwo Anonima tzw. Galla, który w swej kronice pisał, że Bolesław Krzywousty, „gdy się na nich [na przykład urzędników królewskich] skarżono, nie dawał lekkomyślnie wiary, a potępionym przez prawo łagodził litościwie wyrok”¹⁶.

Rozbicie dzielnicowe, które dokonało się w 1138 roku na mocy testamentu Bolesława Krzywoustego, spowodowało, że władzę nad poszczególnymi dzielnicami państwa objęli poszczególni książęta. Wkrótce zostały obalone zasady pryncypatu i senioratu, skutkiem czego to książę dzielnicowy stawał się najwyższym sędzią na podległym sobie obszarze. Prawo dalej miało charakter zwyczajowy. Władza książęca sięgała na tyle daleko, że dany władca mógł arbitralnie wymierzyć karę, jak i doprowadzić do ułaskawienia skazanego. W decyzjach tych nie był on związany przyjętym wcześniej zwyczajem, lecz mógł decydować w sposób nieskrępowany¹⁷.

W praktyce jednak akt łaski niwelował publicznoprawne skutki skazania, które nierzadko miały charakter drugoplanowy. Ułaskawienie nie doprowadzało bowiem do sytuacji, w której sprawca był zwolniony od obowiązku naprawienia szkody (a ściślej zapłacenia kary prywatnej), będącego zwykle podstawową dolegliwością. Wiązało się to z faktem, że w średniowieczu zdecydowana większość przestępstw miała charakter prywatnoskargowy¹⁸.

Władca nie był ograniczony indywidualnym stosowaniem prawa łaski – mógł skierować je również do określonej grupy czy kategorii podmiotów. Dało to początek amnestii, czyli ułaskawieniu o charakterze generalnym. Średniowieczna praktyka знаła również przebaczenie w formie abolicji indywidualnej, czyli wstrzymanie biegu postępowania sądowego przeciwko konkretnemu oskarżonemu. Również w ujęciu przedmiotowym władca nie był związany żadnymi ograniczeniami, gdyż mógł ułaskawić skazanego na dowolny wymiar kary, w tym na przykład karę śmierci czy karę więzy¹⁹. Akt łaski mógł również przybrać formę restytucji. Miało to miejsce wówczas,

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ *Wybór tekstów źródłowych z dziejów sądownictwa polskiego do 1795 r.*, oprac. J. Chodorowski, Wrocław 1976, s. 9.

¹⁷ K., Kozłowski, op. cit., s. 66.

¹⁸ S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Lwów 1921, s. 45.

¹⁹ J. Rafacz, *Dawne polskie prawo karne*, Warszawa 1932, s. 169–170.

gdy monarcha ułaskawiał skazanego, któremu orzeczono również utratę czci i dobrego imienia (*infamia*) czy pozbawienie praw publicznych (*activitatis*)²⁰.

Na początku swojego panowania Kazimierz Wielki wydał tzw. edykt o zbiegach, który miał charakter amnestii warunkowej. Pod określonymi warunkami przywracał on dezertynom z Królestwa Polskiego dobre imię, a także zawierał obietnicę zwrotu zabranych majątków. Akt ten dotyczył osób oraz miast, które przeszły na stronę Zakonu Krzyżackiego w wojnie, którą Polska toczyła z tym państwem od ostatnich lat panowania Władysława Łokietka aż do zawarcia pokoju kaliskiego z 1343 roku²¹.

Przy opisywaniu istotnych prerogatyw władcy w dobie monarchii stanowej, a zwłaszcza patrymonialnej, należy wspomnieć o instytucji przemirza, czyli tzw. azylu wojewodzińskiego. Jego celem była ochrona szlachty przed arbitralnością decyzji księcia albo króla w sprawach politycznych. Sprawca tego rodzaju przestępstwa mógł uniknąć kary, przechodząc pod opiekę wojewody. Za jego pośrednictwem wyprowadzano skazanego za granicę, gdzie miał oczekiwać na wezwanie do stawienia się przed sądem monarchy²².

Przemirze było specyficzną formą azylu, gdyż w przeciwieństwie do azylu monarszego i kościelnego nie chroniło przed samym wymiarem kary, lecz miało na celu zabezpieczenie interesów sprawcy i przeprowadzenie sprawiedliwego procesu sądowego. Miało ono zastosowanie jedynie wówczas, gdy oskarżony nie mógł osobiście oczyścić się ze stawianych mu zarzutów przed królem albo starostą (jako jego przedstawicielem na danym obszarze). Składał on wtedy odpowiednie oświadczenie przed biskupem albo proboszczem kapituły, aby potem schronić się u wojewody jako przedstawiciela stanu szlacheckiego. Ten udzielał azylu o długości zależnej od województwa, w którym miało dojść do przestępstwa. W województwie poznańskim było to 6 tygodni, w kujawskim – 1 miesiąc, a w krakowskim i sandomierskim – 2 miesiące²³.

Był to również czas dla wojewody, aby podjąć starania o sąd pojednawczy dla oskarżonego przez królem albo starostą. W momencie, gdy szlachcicowi nie zapewniono właściwej procedury sądowej, mógł on ubiegać się o wyprowadzenie go przez wojewodę za granicę. Jeżeli poza granicami kra-

²⁰ S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe...*, op. cit., s. 44–45.

²¹ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, op. cit., s. 540–541.

²² W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. 1: (966–1795), Warszawa 2013, s. 117.

²³ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, op. cit., s. 541.

ju sprawca zachowywał się w sposób nieutrudniający postępowania, nie stosowano wobec niego kar infamii ani pozbawienia dóbr. Okres pozostawania sprawcy poza terytorium państwa miał służyć interwencji w jego sprawie u monarchy. Gdyby w czasie tej inicjatywy oskarżony zdecydował się na złamanie zasad przemirza, na przykład uciekając przed wymiarem kary za granicę, podlegałby natychmiastowemu orzeczeniu infamii²⁴.

Monarcha posiadał również inne uprawnienia ingerujące w system sądownictwa karnego. Mógł między innymi udzielać określonym osobom glej-tów, czyli tzw. listów żelaznych, które dawały nietykalność osobistą. Władca miał również prawo udzielania listów inhibicyjnych, które zakazywały pozycywania danej osoby przed określony sąd albo wstrzymywały rozpatrzenie sprawy na określony lub nieokreślony czas. Miało to miejsce na przykład do momentu wyzdrowienia oskarżonego czy też do chwili przyjazdu na miejsce monarchy w celu osobistego osądzenia sprawcy²⁵.

W niektórych przypadkach listy inhibicyjne stawały się bliskie instytucji ułaskawienia. Sytuacja taka występowała na przykład w kontekście pewnej odmienności prawnej Mazowsza, Wielkopolski czy Małopolski, gdzie przyjmowały one nazwę *litterae informatoriae*. Konsekwencją ich wydania było zniesienie postępowania sądowego wraz z wydanym w nim wyrokiem i powrót sprawy do stanu sprzed oskarżenia sprawcy. Oczywiście dawało to możliwość przeprowadzenia ponownego postępowania sądowego, jednak kara, która została już orzeczona, nie podlegała wykonaniu²⁶. Rezultat wydania *litterae informatoriae* stawał się więc zbliżony do współczesnej instytucji wznowienia postępowania na korzyść oskarżonego²⁷.

Prawo łaski posiadał nie tylko monarcha, lecz również sąd, który orzekał w danej sprawie. Rozstrzygnięcie sprawy „wedle łaski” mogło mieć miejsce już na etapie postępowania jurysdykcyjnego i pozwalało na złagodzenie zamierzonego wyroku albo odstąpienie od wymierzenia kary w momencie zaistnienia szczególnych okoliczności i tylko wówczas, gdy oskarżonemu groziła kara śmierci. Na tego rodzaju możliwość wskazuje Najstarszy Zwód Prawa Polskiego (tzw. Księga elbląska), czyli źródło prawa zwyczajowego, które najprawdopodobniej powstało jeszcze przed zjednoczeniem Królestwa Polskiego w 1320 roku przez Władysława Łokietka²⁸.

²⁴ Ibidem, s. 542.

²⁵ Ibidem, s. 540.

²⁶ J. Rafacz, op. cit., s. 196.

²⁷ K. Kozłowski, op. cit., s. 68.

²⁸ Ibidem, s. 68–69.

Stosowanie przebaczenia przez sędziów miało miejsce dość często, a szczyt tej praktyki przypadł na XIII wiek. Potem uległa ona stopniowemu zanikowi²⁹.

Sąd królewski pod przewodnictwem monarchy rozpatrywał sprawy szlacheckie, które były zagrożone karą śmierci, infamii albo konfiskaty majątku. Sprawy te osobiście sędził już Kazimierz Wielki. Od 1347 roku zakres przedmiotowy spraw rozpatrywanych przez sąd królewski ulegał ciągłemu rozszerzaniu. Do jego kompetencji należały zgwałcenie czy wyciągnięcie miecza w obecności króla lub starosty. Od 1447 roku doszło do tego niewykonanie przez starostów poleceń w sprawach monetarnych, od 1510 roku – męźobójstwo w obronie koniecznej czy defraudacja celne, od 1527 roku – fałszerstwo monety, a od 1580 roku tzw. swowoleństwo, czyli powodowanie zamętu wewnętrznego w królestwie³⁰.

W przywileju koszyckim z 1374 roku określono, że sąd królewski ma wyłączną jurysdykcję w przypadku sądenia czynów, które są zagrożone karą śmierci. Ponadto sędził on sprawy o przestępstwa urzędnicze oraz te, w których stroną była osoba władcy lub też przedmiotem sporu jego majątek³¹.

Wykonywanie tego rodzaju władzy sądowniczej przez monarchę miało miejsce wówczas, gdy król przybywał do danej ziemi, stając się wyłącznym organem sądowniczym. Na co dzień, tzn. pod nieobecność władcy, sądy sprawowali kasztelanowie, których wyroki również posiadały moc sądu królewskiego³².

Z prawem łaski związana jest w pewien sposób kwestia immunitetów ekonomicznych (skarbowych), a zwłaszcza sądowych (sądowo-administracyjnych). Te ostatnie wyłączały zwierzchnictwo władcy (oraz jego urzędników) nad danym obszarem państwa w sposób częściowy albo pełny. Po ich wprowadzeniu właściciel dóbr ziemskich zbierał określoną część kar sądowych, które były płacone w formie pieniężnej. Wraz z nadaniem immunitetu sądowo-administracyjnego danemu obszarowi wprowadzano również zakaz wjazdu urzędników książęcych do tych dóbr ziemskich³³.

Immunitety nie były jednak na tyle silne, aby całkowicie wyprzeć jurysdykcję sądową monarchy. Ten zrzekał się swoich praw w drobniejszych sprawach (*causae minores*), pozostawiając sobie te istotniejsze (*causae ma-*

²⁹ Ibidem, s. 69.

³⁰ J. Makarewicz, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2017, s. 170–171.

³¹ Z. Wojciechowski, *Państwo polskie w wiekach średnich. Dzieje ustroju*, Poznań 1945, s. 260–261.

³² Ibidem, s. 260.

³³ M. Kallas, *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Warszawa 2003, s. 20.

iores), za które przewidziane były wyższe kary, a co za tym idzie – skarbiec zyskiwał poważniejsze dochody z rozpoznawania spraw sądowych. Nieco inaczej kwestia immunitetów wyglądała na Pomorzu Zachodnim, gdzie – z powodu słabej władzy książęcej – stan duchowny oraz rycerski zapewniły sobie pełny immunitet sądowy i ekonomiczny w XIII wieku³⁴.

Prawo łaski, które posiadał książę dzielnicowy, miało zastosowanie wyłącznie w przypadku wspomnianych spraw istotniejszych (*causa maiores*). Za drobniejsze przestępstwo łaski mógł udzielić jedynie pan wsi, sprawujący na danym terytorium władzę sądowniczą, która została mu udzielona na mocy immunitetu³⁵.

Początek panowania Kazimierza Wielkiego rozpoczął okres silnej monarchii stanowej w Polsce. Aparat państwowy ulegał rozbudowie, a władza monarsza – centralizacji oraz wzmocnieniu. To właśnie „według pojęć ówczesnych król jest przedstawicielem i orędownikiem prawa, źródłem wszelkiej sprawiedliwości, najwyższym zwierzchnikiem sądownictwa krajowego”³⁶.

Władza królewska była na tyle silna, że pozwalała monarsze na ulaskawienie każdego, kto został skazany wyrokiem dowolnego sądu³⁷. Prawo łaski pozostawało prerogatywą króla, a jej użycie było zależne od jego dobrej woli, oparte na jego łagodności, lecz z drugiej strony uzależnione od skruchy osoby skazanej³⁸. W okresie rządów Kazimierza Wielkiego akt łaski przybierał postać indywidualną albo generalną (amnestia), występującą w przypadku przestępstw, które nie zostały jeszcze osądzone, więc precyzyjniejszym terminem wydaje się tutaj zaprzestanie ich ścigania. Oskarżony musiał wyjednać sobie tę łaskę u króla jeszcze przed zapadnięciem wyroku, co w praktyce zbliżało tę formę do abolicji³⁹. Marceli Handelsman pisał:

Darowanie winy, przywrócenie łaski [w kontekście przychylności króla] jest jednocześnie i odpuszczeniem kary, ale jeszcze nie kasuje odpowiedzialności. Oprócz winy wobec monarchy istnieje wina wobec bezpośrednio pokrzywdzonych, względem których zobowiązanie pozostaje nadal w mocy, jako zobowiązanie wyrosłe z zemsty prywatnej. Temu zobowiązaniu przestępca ma nadal zadośćuczynić⁴⁰.

³⁴ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, op. cit., s. 179–180.

³⁵ K. Kozłowski, op. cit., s. 70.

³⁶ Cyt. za: O. Balzer, *Studia nad prawem polskim*, Poznań 1889, s. 268.

³⁷ K. Kozłowski, op. cit., s. 71.

³⁸ M. Handelsman, *Prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1909, s. 160.

³⁹ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, op. cit., s. 521.

⁴⁰ M. Handelsman, op. cit., s. 141.

Istotnym przełomem w kontekście ewolucji prawa sądowego były statuty wydane przez Kazimierza Wielkiego. Odrębnie wydano Statut wielkopolski i małopolski. Regulowały one zasady ustroju państwa, a także prawo sądowe. Dotyczyły przede wszystkim prawa publicznego, gdyż większość prawa prywatnego pozostała nadal w domenie zasad prawa zwyczajowego⁴¹. Spisanie Statutów Kazimierza Wielkiego w drugiej połowie XIV wieku sprawiło, że źródła prawa karnego zmieniały swój charakter ze zwyczajowego na pisany. Około $\frac{2}{3}$ przepisów dotyczyło materii karnej. Nadal jednak przestępstwa przeciwko osobie króla i królestwu były regulowane w drodze prawa zwyczajowego. Podobnie rzecz się miała z funkcjonowaniem prawa łaski. Łaska monarchy dotyczyła regulacji publicznoprawnych i nie odnosiła się do sankcji mogącej nastąpić w drodze prywatnej egzekucji⁴².

Podobnie jak kategorie czynów zabronionych, przestępstwa te dzielono na publiczne (na przykład herezja, fałszerstwo monety) oraz prywatne (na przykład mężobójstwo, uszkodzenie ciała)⁴³.

Specyficzną instytucją w okresie monarchii stanowej było „pozostawienie na łasce”. Była to sankcja o charakterze fakultatywnym, mająca zastosowanie w przypadku niektórych przestępstw podlegających „karze gardła”, do których zaliczało się między innymi naruszenie miru osobowego lub miejscowego, czci rycerskiej czy kobiecej. Jej wykonanie nie było zatem obowiązkowe i zależało od swobodnego uznania osoby poszkodowanej, która na podstawie okoliczności występkę i osobistych kwalifikacji sprawcy mogła zdecydować się na złagodzenie albo darowanie kary. „Na łasce” mogła pozostać ręka (w przypadku wyciągnięcia miecza w obecności króla, starosty, rycerza, przed sądem itp.) lub życie (na przykład w sytuacji zgwałcenia kobiety). Do udzielenia tej łaski uprawnieni byli król i starosta w każdym przypadku, a przy przestępstwach z oskarżenia prywatnego każdy poszkodowany (często włącznie z najbliższą rodziną)⁴⁴.

Zwyczaj „pozostawienia na łasce” nie odnosił się tylko do czynów zagrożonych karą śmierci, ale mógł mieć również zastosowanie w każdym innym przypadku, na przykład orzeczenia kary więzienia. Mechanizm jego zastosowania zorientowany był na sytuację, w której wygrany powód miał prawo w dowolnym momencie do rezygnacji z wykonania orzeczonej kary, jeżeli miała ona charakter prywatnoskargowy⁴⁵.

⁴¹ D. Makiła, *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008, s. 55.

⁴² K. Kozłowski, op. cit., s. 71.

⁴³ S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe...*, op. cit., s. 4–5.

⁴⁴ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, op. cit., s. 520.

⁴⁵ K. Kozłowski, op. cit., s. 72.

Widać zatem wyraźnie, że w okresie monarchii patrymonialnej i stanowej mamy do czynienia z szeregiem instytucji, które są mniej lub bardziej zbliżone do prawa łaski w klasycznym ujęciu. Większość kompetencji dotyczących darowania czy zamiany kary pozostawała w gestii monarchy, co było w istotny sposób sprzężone z ówczesną formą państwa oraz kumulacją władzy w rękach jednej osoby. Warto równocześnie nadmienić, że większość zasad dotyczących szeroko pojętego prawa łaski regulowano w drodze zwyczaju, co tylko zwiększało arbitralność decyzji monarchy i jego najbliższych urzędników, na których cedował on swoje prerogatywy.

Ułaskawienie w okresie demokracji szlacheckiej i oligarchii magnackiej

Koniec XV oraz XVI wiek charakteryzują się ukształtowaniem sejmu walnego, w ramach którego teoretycznie do tej pory jednolita władza królewska (w schemacie monarchii stanowej) została podzielona na trzy stany sejmujące: izbę poselską, senat oraz króla. Zwiastowało to osłabienie władzy monarchy i scedowanie części jej kompetencji na posłów i senatorów. Wraz z upływem XV i XVI wieku szlachta zyskiwała coraz większe przywileje kosztem pozostałych stanów sejmujących, czego symbolicznym zwieńczeniem była konstytucja sejmowa *Nihil novi* z 1505 roku, która *implicite* wprowadzała w Polsce ustrój demokracji szlacheckiej („nic o nas bez nas”).

Wraz z osłabieniem monarchii następował proces zespalania się jurysdykcji królewskiej i sejmowej⁴⁶. Coraz częściej dochodziło do sytuacji, gdy król dokonywał ułaskawienia podczas obrad izby poselskiej: „Posłowie chodzili prosić króla, aby Mikołajewskiego gardłem darował, gdyż się jem zdało, że niesłychane za jednego kilka osób karać”⁴⁷.

W 1578 roku król Stefan Batory zrzekł się rozpoznawania apelacji w stosunku do szlachty na rzecz stanowego sądu szlacheckiego. W Lublinie powstał Trybunał Główny Koronny (w 1581 roku na jego wzór powołano Trybunał Główny Wielkiego Księstwa Litewskiego w Wilnie). Sąd króla przestawał być od tego momentu najwyższym sądem, co osłabiło władzę monarchy w obszarze sądownictwa, a w praktyce zdjęło z niego niechciany problem osobistego rozpoznawania apelacji. Trybunał Koronny zbierał się dla Małopolski na wiosnę i latem, a dla Wielkopolski – jesienią i zimą w Piotrkowie. Województwa ruskie początkowo posiadały odrębny trybunał w Łuc-

⁴⁶ O. Balzer, *Z zagadnień ustrojowych Polski*, Warszawa 1985, s. 98.

⁴⁷ Cyt. za: Z. Szcząska, *Sąd sejmowy w Polsce od końca XVI do końca XVIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1968, nr 1, s. 94.

ku, jednak od 1590 roku nastąpiło ich przyłączenie do Trybunału Głównego Koronnego w Lublinie⁴⁸.

W konsekwencji powstania Trybunału Koronnego monarsze pozostawiono jedynie prawo wydawania listów żelaznych oraz osobiste uczestniczenie w sądach sejmowych i relacyjnych⁴⁹. Samo prawo łaski oraz amnestii zostało zastrzeżone do kompetencji sejmu walnego, choć formalnie nie zostało to nigdzie uregulowane. Stało się to zatem jedynie mocą powszechnego przekonania – w drodze praktyki ustrojowej⁵⁰. Przejawów tej działalności można szukać w konstytucjach sejmowych. Znamienne potwierdzenie tego stanu rzeczy stanowiły słowa Andrzeja Zamoyskiego do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, które zostały wypowiedziane w czasie obrad nieoficjalnej rady królewskiej: „I same sejmy [...] nigdy nie przesądzają dekretów, ale tylko *ius agratiandi* [prawo łaski] sobie zostawiły”⁵¹.

W praktyce ułaskawienie, stosowane przez sejm walny od XVI do XVIII wieku, przybierało przede wszystkim trzy formy: amnestię generalną, restytucję oraz relaksację⁵².

Amnestia stosowana była z powodu popełnienia przez szereg indywidualnie nieoznaczonych sprawców głównie przestępstw politycznych, zwykle skierowanych przeciwko monarsze. Środek ten zazwyczaj wykluczał przebaczenie względem przestępców pospolitych⁵³. Przykładem może być konstytucja sejmowa z 1609 roku, która wspomina o rozruchach⁵⁴, a także z 1667 roku, skierowana do mieszkańców województwa witebskiego, którzy uciekli ze swymi majątkami do Rosji⁵⁵.

Restytucja polegała na indywidualnym przywróceniu czci oraz prawa do sprawowania urzędów, które to sankcje przybierały charakter sankcji dodatkowej, orzekanej kumulatywnie z główną karą kryminalną. W praktyce zazwyczaj obejmowała ona całość win sprawcy, przybierając formę całkowitej *restitutio in integrum*⁵⁶. Stosowanie restytucji dotyczyło przede wszystkim zlikwidowania skutków infamii. Przykładem mogą być uchwały sej-

⁴⁸ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1968, s. 154.

⁴⁹ Ibidem, s. 113.

⁵⁰ K. Kozłowski, op. cit., s. 73.

⁵¹ J. Michalski, *Problem „ius agratiandi” i kary śmierci w Polsce w latach siedemdziesiątych XVIII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1958, nr 2, s. 182.

⁵² J. Makarewicz, op. cit., s. 174.

⁵³ Ibidem, s. 174–175.

⁵⁴ *Volumina Legum* (dalej: VL), t. II, wyd. J. Ohryzko, Warszawa 1859–1860, s. 1659.

⁵⁵ VL, t. IV, s. 999.

⁵⁶ J. Makarewicz, op. cit., s. 175–176.

mowe, które znosiły *decreta poenarum infamie* w ujęciu indywidualnym⁵⁷, ale również grupowym, niwelując jej skutki wobec rodziny (spadkobierców) ułaskawionego⁵⁸.

Restytucja przybierała także formę kary zastępczej. Przykładem może być tutaj proces Krzysztofa Zborowskiego, skazanego za zdradę, któremu sejm generalny w 1591 roku obiecał przywrócenie czci szlacheckiej pod warunkiem dobrowolnego udania się na 20-letnie wygnanie i zachowywania się na nim w sposób nienaganny⁵⁹. Akt łaski był tu zatem wariantem ułaskawienia warunkowego.

Podstawą postępowania restytucyjnego było udzielenie skazanemu glejtu, który umożliwiał mu dostarczenie dowodów na zastosowanie tego środka. W praktyce przybierało to specyficzną formę wznowienia postępowania przed sądem sejmowym, które uprzednio zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku. Glejt ten wydawany był przez sam sejm, ewentualnie króla, ale na mocy uchwały sejmowej⁶⁰.

Relaksacja polegała na całkowitym lub częściowym uchyleniu indywidualnej kary jeszcze niewykonanej albo wykonanej w sposób częściowy, jeżeli nie orzeczono przy tym dodatkowo utraty czci⁶¹. Przykładem była uchwała sejmowa z 1676 roku, która uwalniała sprawcę od połowy kary więzy: „od połowy drugiej siedzenia więze uwalniamy”⁶². Zdarzały się przypadki, że relaksację orzekano ze względu na liczne zasługi skazanego⁶³.

Jednocześnie od pierwszej połowy XVI wieku można zaobserwować proces stopniowego ograniczania kompetencji króla w zakresie stosowania prawa łaski na rzecz organu ustawodawczego. Już w 1538 roku sejm zabronił królowi ułaskawiać mężobójców od odbywania kary więzy dolnej, pozostawiając jednak prawo do ułaskawienia od kary więzy górnej. W 1564 roku ustalono jednak, że nawet gdyby skazany na karę więzy dolnej uzyskał łaskę, to i tak będzie musiał udać się w zamian za to na wygnanie. Od 1609 roku monarcha nie miał prawa ułaskawiania od kar zapadłych za przynależność do konfederacji szlacheckich⁶⁴ oraz za naruszenie miru domowego w postaci najazdu na cudze domostwo⁶⁵. Ustawę tę uchwalono za rządów

⁵⁷ VL, t. II, s. 1379.

⁵⁸ Ibidem, s. 1024.

⁵⁹ Ibidem, s. 1377.

⁶⁰ J. Makarewicz, op. cit., s. 177–178.

⁶¹ Ibidem, s. 178–179.

⁶² VL, t. V, s. 393.

⁶³ VL, t. IV, s. 22.

⁶⁴ Z wyłączeniem jednak sprawców mordów, najazdów, łupieżców kościołów oraz innych przestępców kryminalnych.

⁶⁵ J. Rafacz, op. cit., s. 170, 173.

Zygmunta III Wazy na walnym sejmie koronnym po rokoszu Zebrzydowskiego „za wspólną trzech stanów zgodą”. W praktyce prawo to przybrało formę abolicji, gdyż chodziło o puszczenie w niepamięć i przebaczenie popełnionych przestępstw przez konfederatów. Podobna sytuacja miała miejsce w 1667 roku po rokoszu Lubomirskiego, a także w 1716 roku po konfederacji tarnogrodzkiej⁶⁶.

W wyniku stopniowych ograniczeń kompetencji i prerogatyw królewskich to sejm stawał się jedynym organem państwowym, który miał możliwość ułaskawiania. Pośrednio potwierdziły to *pacta conventa* z 1736 roku, które zabroniły monarsze ingerować w niezależne wyroki sądów szlacheckich⁶⁷.

Paradoksalny przykład tej dysproporcji ustrojowej pokazują wydarzenia z doby rozbiorów. W 1773 roku król Stanisław August Poniatowski prosił senatorów, którzy pełnili wówczas funkcje sędziów sejmowych, aby ułaskawili sprawców, którzy popełnili przestępstwa przeciw jego osobie. Monarcha wówczas mówił: „Darujcie mi życie tych aresztantów i to za najwyższy przyjmę od was prezent. Póki sam żyć będę, największą wam za to prezacni sędziowie będę miał wdzięczność”⁶⁸.

Ułaskawienie, które stało się prerogatywą sejmową, w postępowaniu prywatnoskargowym nadal było stosowane jedynie wówczas, gdy zgodziła się na to strona poszkodowana, względem której naprawiono szkodę wyrządzoną przestępstwem. W interesie osoby skazanej wystawiano tzw. kwity prywatne, świadczące o zawarciu ugody pomiędzy sprawcą zobowiązującym się do zapłaty głów szczyzny a osobą poszkodowaną lub jej rodziną⁶⁹.

Posłowie mogli zastosować prawo łaski również wtedy, gdy wyrok nie miał żadnych wad formalnych, jednak z jakichś powodów wydawał im się niesprawiedliwy. Dokonywano tego w drodze wydania konstytucji sejmowej, która darowywała całość lub część kary jeszcze niewykonanej. Zdarzały się jednak przypadki, gdy uwalniano od sankcji, która została już wdrożona do wykonania (na przykład w przypadku osadzenia w wieży)⁷⁰. Możliwe było również złagodzenie kary albo zarządzenie jej wykonania w sposób mniej dolegliwy, na przykład decydując się na jej formę zwykłą (w dro-

⁶⁶ T. Grzegorzczak, R. Kmieciak, B. Nita-Świątłowska, *Mieszane negatywne warunki dopuszczalności procesu*, [w:] *System prawa karnego procesowego. Dopuszczalność procesu*, red. M. Jeż-Ludwichowska, A. Lach, Warszawa 2015, s. 908–909.

⁶⁷ K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce epoki odrodzenia*, Warszawa 1959, s. 177–178.

⁶⁸ Cyt. za: J. Rafacz, op. cit., s. 173.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Ibidem.

dze ścięcia) zamiast kwalifikowanej, która wiązała się z torturowaniem skazanego. Oprócz tego sejm posiadał kompetencję do orzekania poćwiartowania czy wbicia na pal dopiero zwłok danego przestępcy⁷¹.

Sejm miał możliwość nie tylko zwykłego ułaskawienia skazanego, lecz również anulowania całego wyroku (w formie *quasi*-kasacji) oraz wydania nowego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy⁷². Za pomocą reformatoryjnego orzeczenia, jeszcze przed właściwą krystalizacją odpowiedzialności, sejm decydował o tym, że kara i tak nie zostanie wykonana. Nie funkcjonował konkretny akt prawny, który miałby określać sposób przedłożenia przez skazanego sejmowi swojej sprawy. Zazwyczaj jednak przedmiotowe zagadnienie nie było rozpatrywane, gdyż sejmy nie były w stanie w sposób skuteczny się zebrać albo procedowały bardzo krótko⁷³. Z tego powodu kwestie ułaskawienia objęte były zwykle instrukcjami poselskimi. Prawo łaski było stosowane w formie uchwały sejmowej, dla której wymagana były zwykła większość głosów – co było wyjątkiem od powszechnie stosowanej wówczas zasady jednomyślności, która stała się jednym z bardziej zgubnych uregulowań ustrojowych Rzeczypospolitej szlacheckiej⁷⁴.

Prawo łaski w okresie demokracji szlacheckiej przysługiwało również najważniejszym wojskowym, do których należeli marszałek czy hetman wielki koronny. Mogli oni stosować ułaskawienie w odniesieniu do kar zapadłych w sądach właściwych dla ich miejsca służbowego. Marszałek wielki koronny miał również możliwość zastosowania prawa łaski wobec osoby skazanej na karę śmierci⁷⁵.

Specyficzną formą ułaskawienia w okresie nowożytnym było zdanie się oskarżonego na łaskę sądu miejskiego, którego funkcje sprawowała rada miejska. Organ ten miał wówczas kompetencję do odejścia od przepisów prawa, a także możliwość ukarania sprawcy w sposób łagodniejszy. Aż po XVIII wiek praktyka sądowa wykazywała wiele przypadków odwoływania się przestępców i ich obrońców *ad clementiam Officii*, jak również sytuacje, w których rajcy okazywali miłosierdzie. Instytucja ta miała charakter przede wszystkim mniej sformalizowany, przypominający zwykłe prośby o łaskę i względniejsze ukaranie⁷⁶.

⁷¹ K. Kozłowski, op. cit., s. 74–75.

⁷² J. Bardach, *Sejm dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Sejmu Polskiego*, red. J. Bardach, Warszawa 1993, s. 58.

⁷³ Ibidem, s. 183.

⁷⁴ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, op. cit., s. 125–126.

⁷⁵ K. Kozłowski, op. cit., s. 69–70.

⁷⁶ M. Mikołajczyk, *Przestępstwo i kara w prawie miast Polski południowej XVI–XVIII wieku*, Katowice 1998, s. 142–143.

Agracja w okresie stanisławowskim

W połowie XVIII wieku nastąpiło istotne przewartościowanie poglądów dotyczących procesu karnego, systematyki i funkcji kar, jak również stosowania prawa łaski. Do Rzeczypospolitej napływały prądy humanitarne, które nierzadko padały na podatny grunt.

Institucja ułaskawienia była przedmiotem politycznych debat prowadzonych w latach siedemdziesiątych XVIII wieku. Ówczesni myśliciele zwracali uwagę, że konstytucje sejmowe w sposób arbitralny ingerowały w działalność sędziowską nie tylko poprzez konkretne akty łaski, lecz również anulowanie wyroków i przejmowanie spraw do własnego rozpoznania. Z drugiej strony zaznaczano, że nie istniała żadna sformalizowana procedura odwoławcza skazanego do sejmu, co w świetle krótkotrwałości obrad i masowego wykorzystywania *liberum veto* prowadziło do iluzoryczności możliwości stosowania ułaskawienia⁷⁷.

W dyskusjach na temat kształtu instytucji ułaskawienia ścierały się dwa przeciwstawne poglądy. Jeden uważał, że należy znieść karę śmierci, co sprawi, że prawo łaski stanie się *de facto* zbędne. Drugi stał na stanowisku, że należy zachować tę instytucję. Spory dotyczyły również podmiotu, który byłby władny korzystać z prawa łaski. Wskazywano przede wszystkim na Radę Nieustającą, w dalszej kolejności na sejm i króla⁷⁸.

Przełomem w tym zakresie był projekt kodyfikacji prawa ziemskiego z 1778 roku – Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego. Przewidywał on pewien substytut prawa łaski w rękach monarchy, czego wyrazem był glejt, który mógł zawiesić wykonanie wyroku śmierci do czasu podjęcia ostatecznej decyzji przez sejm. Dodatkowym wymogiem było skierowanie sprawy do wyznaczonej w tym celu komisji⁷⁹. To swoiste prawo inicjatywy ułaskawienia ze strony króla stało się koronnym argumentem przeciwników projektu kodyfikacji, który ostatecznie został odrzucony przez sejm w 1780 roku, a wszelkiego rodzaju próby reform ustrojowo-prawnych znalazły się w impasie aż do obrad Sejmu Wielkiego.

Konstytucja 3 Maja, uchwalona w 1791 roku, była próbą reakcji na postępujący społeczno-polityczny upadek Rzeczypospolitej szlacheckiej, czego jednym z najbardziej dobitnych przejawów był pierwszy rozbiór Polski, który został dokonany w 1772 roku przez ościenne mocarstwa – Rosję, Prusy i Austrię. Obrady Sejmu Wielkiego (Czteroletniego), który procedo-

⁷⁷ J. Michalski, op. cit., s. 83.

⁷⁸ Ibidem, s. 183–190.

⁷⁹ Ibidem, s. 193.

wał w latach 1788–1792 w formie konfederacji, zaowocowały uchwaleniem wielu ustaw, w tym przede wszystkim konstytucji, czego efektem miało stać się odejście od szkodliwych praktyk z doby demokracji szlacheckiej oraz zreformowanie ustroju politycznego Rzeczypospolitej w stronę bardziej wydajnego i nowoczesnego. Konstytucja 3 Maja była pierwszą ustawą zasadniczą w Europie i drugą na świecie (po Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki z 1787 roku).

Prawo łaski zostało w niej ujęte w sposób bezpośredni i znalazło się w obszernym artykule VII, który traktował o królu i władzy wykonawczej (Straży Praw): „Król, któremu wszelka moc dobrze czynienia zostawiona być powinna, mieć będzie *ius agratiandi* [prawo łaski] na śmierć skazanych, prócz *in criminibus status* [w zakresie zbrodni stanu]”⁸⁰.

Swoboda w dyskrecjonalnym stosowaniu prawa łaski wzmocniona została podejściem zaczerpniętym z ustroju brytyjskiego, wedle którego król „nie może czynić źle”. Głównym przejawem tej doktryny było wprowadzenie kontrasygnaty decyzji monarszych przez odpowiedniego ministra, który dla ich ważności musiał złożyć swój podpis. W ten sposób zasadę prawno-politycznej odpowiedzialności króla, utrwalonej w artykułach henrykowskich i podtrzymanej w prawach kardynalnych, zastąpiono zasadą nieodpowiedzialności monarchy⁸¹. Ponadto paradoksem było, że mimo nieodpowiedzialności politycznej króla był on przewodniczącym Straży Praw – niejako dożywotnim szefem parlamentarnego rządu⁸².

W późniejszej praktyce ustrojowej funkcja rządu została przesunięta w kierunku Rady Ministrów i poszczególnych kierowników resortów. Wówczas pozycja ustrojowa króla bazowała na jego niewątpliwym autorytecie jako monarchy i głowy państwa. Z kolei powierzenie mu roli nieodpowiedzialnego osobiście szefa egzekutywy zostało zaczerpnięte z amerykańskiego systemu politycznego (stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych)⁸³.

Kontrowersyjne jest, czy królewski akt łaski miał podlegać wspomnianej kontrasygnacie ministra. Konstytucja wskazywała: „Powinna jednak być podpisana [rezolucja królewska] także przez jednego z ministrów zasiadających w Straży”⁸⁴. Ponadto ustawa zasadnicza traktowała: „W przypadku,

⁸⁰ *Wybór źródeł do historii państwa i prawa w dobie nowożytnej*, oprac. M. Sczaniecki, M. Wąsowicz, Warszawa 2001, s. 22.

⁸¹ M. Kallas, op. cit., s. 153.

⁸² B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa polskiego, cz. III (1764–1864)*, Warszawa–Łódź 1956, s. 37.

⁸³ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, op. cit., s. 535–536.

⁸⁴ *Wybór źródeł...*, op. cit., s. 23.

gdyby żaden z ministrów zasiadających decyzji podpisać nie chciał, król odstąpi od tej decyzji”⁸⁵. Z fragmentów tych wyraźnie wynika, że również akt łaski, aby mieć moc wiążącą, powinien podlegać kontrasygnacie.

Część literatury przedmiotu podziela pogląd, że wszystkie decyzje królewskie powinny być podejmowane w Straży Praw i podlegać kontrasygnacie jednego z zasiadających w niej ministrów⁸⁶. Wynika to również z samej funkcji kontrasygnaty, która przenosiła odpowiedzialność polityczną z króla na ministra. Była ona konieczna zarówno w sytuacji wywołania „pozytywnych” skutków prawnych (na przykład nominacji, uniwersałów przedsejmowych czy właśnie prawa łaski), jak i „negatywnych”, w których monarcha uchylała na przykład akty komisji rządowych. Ponieważ Rzeczpospolita po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja stała się monarchią konstytucyjną, król, jako z zasady związany prawem, mógł przeciwstawić się decyzjom innych organów państwowych jedynie aktem kontrasygnowanym⁸⁷.

Powyższe podejście nie jest jednak jedynym i przesądającym, zwłaszcza gdy spojrzeć się na warstwę językową innych fragmentów ówczesnej ustawy zasadniczej. Konstytucja przecież *explicite* wskazywała, że królowi przysługuje *ius agratiandi*, tak więc można domniemywać, że w tym przypadku konieczność kontrasygnaty została wyłączona. Konkluzja ta jest o tyle uzasadniona, że monarsze pozostawiono „moc dokonywania dobrych czynów” i kompetencja ta „zostawiona być [jemu samemu] powinna”⁸⁸. Również w kontekście analizy systemowej aktu prawnego można dojść do wniosku, że prawo łaski mieściło się w innych prerogatywach osobistych króla, do których należało między innymi mianowanie urzędników czy patentowanie oficerów⁸⁹.

Konstytucja 3 Maja, ze względu na jej pośpieszne przygotowywanie, zawierała wiele niejasności i luk konstrukcyjnych, które nastęrczały między innymi opisanymi powyżej wątpliwości co do samodzielności stosowania prawa łaski przez monarchę⁹⁰.

Poza wyżej opisanymi wątpliwościami proceduralnymi ułaskawienie doznawało również ograniczenia przedmiotowego. Konstytucja wspominała bowiem, że miało ono zastosowanie w przypadku skazania osoby na karę

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ G. Górski, S. Salmonowicz, *Historia ustrojów państw*, Warszawa 2001, s. 488.

⁸⁷ B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1951, s. 311.

⁸⁸ *Wybór źródeł...*, op. cit., s. 22.

⁸⁹ K. Kozłowski, op. cit., s. 88.

⁹⁰ J. Łojek, *Konstytucja 3 Maja*, Lublin 1989, s. 33.

śmierci, co znacznie zawężyło jego zakres. Można było zamienić karę śmierci na inną, czego celem było darowanie osobie skazanej życia⁹¹. Praktyka ustrojowa doprowadziła do sytuacji, w której w miejsce najwyższego wymiaru kary możliwe było wyłącznie zamienne zastosowanie kary dożywotniego więzienia⁹². Następnie spod prawa łaski wyłączono osoby skazane na śmierć przez sądy sejmowe i wojskowe, a także winnych zbrodni zabójstwa, kradzieży pieniędzy publicznych lub najazdów na cudzy dom szlachecki⁹³.

Innym poważnym ograniczeniem był zakaz stosowania przez króla prawa łaski wobec osób skazanych za zbrodnie stanu (*criminibus status*), co zostało wyrażone *explicite* w treści ustawy zasadniczej. Sprawcy tej kategorii przestępstw byli sądzeni przez specjalnie przeznaczony do tego sąd sejmowy, który składał się z przedstawicieli izby poselskiej i senatu. Do zbrodni tych zaliczono przestępstwa przeciwko narodowi oraz najwyższemu rządowi Rzeczypospolitej. Te pierwsze dzieliły się zaś na występki gwałtu publicznego, zdrady publicznej i szkody publicznej⁹⁴.

Kompetencja do ułaskawiania sprawców deliktów politycznych została przyznana sejmowi, co stanowiło wyjątek względem uprawnień królewskich w tej dziedzinie⁹⁵. Wynikało to z przekonania, które najdobitniej wyrażało stronnictwo skupione wokół Ignacego Potockiego, że monarcha nie ma możliwości ułaskawiania przestępców politycznych⁹⁶.

Ograniczone prawo łaski, które przysługiwało monarsze na gruncie Konstytucji 3 Maja, zostało ostatecznie zlikwidowane wraz z samą ustawą zasadniczą, co dokonało się podczas obrad sejmu grodzieńskiego w 1793 roku⁹⁷.

Zakończenie

Instytucja prawa łaski w Polsce przeszła istotne przeobrażenia od powstania państwa w X wieku do jego upadku w XVIII wieku. Funkcjonowanie ułaskawienia było ściśle związane z pozycją ustrojową poszczególnych organów państwa. W pierwszym okresie, na gruncie monarchii patrymonial-

⁹¹ K. Kozłowski, op. cit., s. 90.

⁹² S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie. Korona*, Poznań 2001, s. 198.

⁹³ Idem, *Dawne polskie prawo sądowe...*, op. cit., s. 45.

⁹⁴ Z. Szcząska, op. cit., s. 118–119.

⁹⁵ K. Kozłowski, op. cit., s. 91.

⁹⁶ B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu Czteroletniego...*, op. cit., s. 180. Oczywiście nie chodziło tu o przestępstwa polityczne w dziewiętnastowiecznym znaczeniu tego słowa, rozumiane jako istotna okoliczność łagodząca. Zob. J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego*, „Palestra” 1984, nr 12.

⁹⁷ J. Bednarzak, op. cit., s. 36.

nej, prerogatywa ta była skupiona w rękach monarchy jako samoistnego dzierżyciela władzy i właściciela całości terytorium kraju. W związku z powyższym stosowanie przez niego prawa łaski nie znajdowało niemalże żadnego ograniczenia.

W dobie monarchii stanowej, mimo osłabienia pozycji władcy (głównie w ujęciu ekonomicznym), prerogatywa ułaskawienia była nadal szeroko stosowana. Doszło jednak do pewnych jej ograniczeń, zwłaszcza w kontekście polskiej specyfiki okresu rozbitcia dzielnicowego, gdy istotną władzę uzyskali książęta poszczególnych ziem. Późniejsza centralizacja władzy wokół Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w XIII i XIV wieku pociągnęła za sobą również wzmocnienie ich prerogatyw, w tym prawa łaski.

Sytuacja zaczęła się zmieniać w czasach demokracji szlacheckiej, kiedy to, skutkiem wydawania kolejnych przywilejów, władza królewska była coraz słabsza, a stosowanie monarszego prawa łaski doznawało coraz dalej idących ograniczeń kosztem sejmu walnego. W okresie oligarchii magnackiej faktyczna władza w tym zakresie przeszła w ręce izby poselskiej i senatu.

Krótkotrwały okres funkcjonowania Konstytucji 3 Maja ostatecznie usankcjonował ograniczone prawo monarsze w zakresie stosowania prawa łaski. Król nie mógł ułaskawić osób skazanych za zbrodnie stanu, a rzeczywiste wykonawstwo tej prerogatywy przechodziło coraz częściej na właściwych ministrów ze Straży Praw, którzy odpowiedzialni byli za wydawanie kontrasygnaty. Dalsze spodziewane osłabianie pozycji głowy państwa w tym zakresie zahamował upadek Rzeczypospolitej.

SIGNS OF APPLYING PARDON ON POLISH TERRITORIES UP TO THE 18TH CENTURY

ABSTRACT

The functioning of pardon as a specific systemic and criminal institution has long been the subject of interest by criminal law and historians – both in terms of the circle of authorized entities, as well as its scope. Analysis of the evolution of pardon in the Polish legal system allows us to answer many questions related to the practice of political system in past times. In the era of monarchy or patrimonial state you cannot talk about juridically structured institutions of pardon, because for a long time it functioned as a habit, thus giving a strong competence monarchs and local princes in its application. Only in times of an elective monarchy pardon began to be regulated by law, which incurred in significant restriction of royal power in favor of the nobility, and then formed already plenary parliament. It should be realized that the power of reprieve was functioning in this or another political and legal shape for a long time, and his contemporary institutionalization makes *de facto* reminiscent of prerogatives of former monarchs.

KEYWORDS

pardon, reprieve, monarch, parliament

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

1. *Volumina Legum*, t. II, IV, V, wyd. J. Ohryzko, Warszawa 1859–1860.
2. *Wybór tekstów źródłowych z dziejów sądownictwa polskiego do 1795 r.*, oprac. J. Chodorowski, Wrocław 1976.
3. *Wybór źródeł do historii państwa i prawa w dobie nowożytnej*, oprac. M. Sczaniecki, M. Wąsowicz, Warszawa 2001.

OPRACOWANIA

1. Balzer O., *Studia nad prawem polskim*, Poznań 1889.
2. Balzer O., *Z zagadnień ustrojowych Polski*, Warszawa 1985.
3. Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1: *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1965.
4. Bardach J., *Sejm dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Sejmu Polskiego*, red. J. Bardach, Warszawa 1993.
5. Bednarzak J., *Amnestia*, Warszawa 1965.
6. Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995.
7. Górski G., Salmonowicz S., *Historia ustrojów państw*, Warszawa 2001.
8. Grzegorzczak T., Kmiecik R., Nita-Światłowska B., *Mieszane negatywne warunki dopuszczalności procesu*, [w:] *System prawa karnego procesowego. Dopuszczalność procesu*, red. M. Jeż-Ludwichowska, A. Lach, Warszawa 2015.
9. Grzybowski K., *Teoria reprezentacji w Polsce epoki odrodzenia*, Warszawa 1959.
10. Handelsman M., *Prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1909.
11. Kaczmarczyk Z., Leśnodorski B., *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1968.
12. Kallas M., *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Warszawa 2003.
13. Kozłowski K., *Prawo łaski Prezydenta RP. Historia, regulacja, praktyka*, Warszawa 2013.
14. Kubiak J. R., *Geneza i teorie przestępstwa politycznego*, „Palestra” 1984, nr 12.
15. Kutrzeba S., *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Lwów 1921.
16. Kutrzeba S., *Historia ustroju Polski w zarysie*, Korona, Poznań 2001.
17. Leśnodorski B., *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1951.
18. Leśnodorski B., *Historia państwa i prawa polskiego*, cz. III (1764–1864), Warszawa–Łódź 1956.
19. Łojek J., *Konstytucja 3 Maja*, Lublin 1989.
20. Makarewicz J., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2017.
21. Makiła D., *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008.
22. Michalski J., *Problemy „ius agratiandi” i kary śmierci w Polsce w latach siedemdziesiątych XVIII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1958, nr 2.
23. Mikołajczyk M., *Przestępstwo i kara w prawie miast Polski południowej XVI–XVIII wieku*, Katowice 1998.

24. Rafacz J., *Dawne polskie prawo karne*, Warszawa 1932.
25. Rogoziński P., *Instytucja ułaskawienia w prawie polskim*, Warszawa 2009.
26. *Słownik języka polskiego*, t. 2, red. M. Szymczak, Warszawa 1988.
27. Szcząska Z., *Sąd sejmowy w Polsce od końca XVI do końca XVIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1968, nr 1.
28. Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego*, t. 1: (966–1795), Warszawa 2013.
29. Wilk L., *Prawo łaski a sprawiedliwość karania – refleksja filozoficznoprawna*, „Problemy Prawa Karnego” 2000, nr 23.
30. Wilk L., *W sprawie uregulowania i stosowania łaski generalnej*, „Palestra” 2002, nr 5–6.
31. Wojciechowski Z., *Państwo polskie w wiekach średnich. Dzieje ustroju*, Poznań 1945.
32. Wojciechowski Z., *Państwo polskie w wiekach średnich. Dzieje ustroju*, Poznań 1948.